

Śledztwo w sprawie śmierci Allende

29 stycznia 2011

CHILE. Chilijska prokuratura rozpoczęła śledztwo w sprawie okoliczności śmierci prezydenta Salvadora Allende podczas wspieranego przez USA wojskowego zamachu stanu 11 września 1973. Jest to jedno z dochodzeń w sprawie śmierci 726 przeciwników reżimu, którzy zginęli po 1973 roku.

Chilijska „Komisja Prawdy” zajmująca się zbrodniami wojskowej dyktatury gen. Augusto Pinocheta ustaliła, że na pewno odpowiada ona za 3797 ofiar. Śledztwa toczą się w sprawach, które nie zostały dotąd jednoznacznie rozwiązane.

11 września 1973 roku Allende z grupą gwardzistów bronił przez kilka godzin pałacu prezydenckiego przed zbuntowanymi wojskowymi. Do zdobycia budynku armia musiała użyć znacznych sił, wspieranych przez czołgi i lotnictwo. Obrońcy pałacu poddali się dopiero, gdy został on zbombardowany przez lotnictwo. Napastnicy po wkroczeniu do środka mieli znaleźć ciało prezydenta. Według oficjalnej autopsji popełnił on samobójstwo, ta wersja jest jednak kwestionowana.

Jak podaje aljazeera.net, zadanie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie wcześniej nieprzebadanych 726 śmierci ma do wykonania Mario Carroza, doświadczony sędzia śledczy, który już prowadzi setki spraw o łamanie praw człowieka. Opisał on sprawę, jako pracę, która jest więcej niż ważna, olbrzymią odpowiedzialność. Zapowiedział, że będzie poszukiwał informacji w różnych źródłach, m. in. u sędziego, który bada sprawę śmierci towarzyszy Allende, którzy zniknęli po poddaniu się armii na zewnątrz pałacu prezydenckiego.

Allende został pierwszym socjalistycznym prezydentem kraju po wygraniu wyborów w 1970 roku. Nie spodobało się to konserwatystom w Chile i USA, którzy obawiali się „chilijskiej

drogi do socjalizmu”, w tym nacjonalizacji kopalni, a w polityce zagranicznej – zbliżenia z ZSRR. Henry Kissinger sekretarz stanu za ówczesnej prezydentury Richarda Nixona nie ukrywał, że wynik demokratycznych wyborów należy podważyć. Powiedział wtedy: Te sprawy są zbyt ważne, żeby pozostawiać je chilijskim wyborcom do samodzielnego decydowania... Nie widzę, dlaczego mamy stać bezczynnie i przyglądać się, jak jakiś kraj staje się komunistyczny z powodu nieodpowiedzialności swoich mieszkańców.

Pinochet rządził jako dyktator do 11 marca 1990 roku. Zmarł w 2006. Jest wielbiony przez część prawicowych polityków, także polskich. W 1998 roku trzech działaczy ówczesnego AWS: Marek Jurek, Michał Kamiński i Tomasz Wołek złożyło mu prywatną wizytę w szpitalu w Londynie i podarowało mu ryngraf portretujący Matkę Boską. Zdaniem tych polityków Pinochet zasłużył się dla praw człowieka, wolności i sprawiedliwości.

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)